

sobota, 28.01.2023

Szaty liturgiczne - wprowadzenie liturgiczne

Tradycja Kościoła w zakresie szat liturgicznych

Przekazy biblijne odnośnie do szat liturgicznych są wyjątkowo skąpe. Chrześcijaństwo starożytne generalnie nie znało specjalnych strojów, gdyż o miejscu i roli człowieka w liturgii nie decydowała zewnętrzna szata, lecz zajmowane miejsce wśród zgromadzenia. Zdecydowana większość informacji na ten temat pochodzi z obszaru nauczania pozabiblijnego. Obecność szat liturgicznych ma swoje głębokie korzenie w praktyce noszenia szat zarówno w tradycji rzymskiej, jak i greckiej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa szaty, które nosił kapłan sprawując czynności liturgiczne, zasadniczo nie różniły się od zwykłego, codziennego stroju. Jednak do sprawowania świętych tajemnic przedstawiciele kleru przywdziewali strój święteczny, podkreślając w ten sposób odmienną - w stosunku do codzienności - naturę sprawowanej liturgii. Zasadniczo była to tunika z rękawami (tunica talaris), ozdobiona i przepasana dwoma purpurowymi paskami (clavi). Szata ta miała formę fałdowanej narzuty (pallium). Do całości stroju liturgicznego należały też nakładane na nogi sandały.

Od IV w. zasadniczą szatą jest paenula, która stała się wówczas bardzo modna. Była to szata, która okrywała już całe ciało. Stanowi ona pierwotną formę ornatu, którego boki mocniej lub słabiej przykrawano, co miało zapewnić większą swobodę ruchom rąk. Już w V w. zaczęto skracać rzymskie stroje, co pozwalało na łatwe odróżnienie od stroju codziennego i było zarazem oznaką stanu duchownego. Od IX stulecia szaty używane podczas celebracji liturgii były wcześniej poświęcone. W średniowieczu szatom przypisano szczególną symbolikę. Odnosi się ona do Chrystusa, Jego męki albo dyspozycji moralnej człowieka, który miał daną szatę włożyć na siebie.

Najstarszą szatą liturgiczną, o której znaleźć można świadectwa, jest alba. Nazwa odnosi się nie do formy czy kroju szaty, ale odwołuje się do jej białej barwy będącej świadectwem czystości serca. Alba ma swoją, bogatą i ciekawą historię. O tej szacie wzorowanej na rzymskiej tunice wspomina 41. kanon synodu kartagińskiego z 398 r. Natomiast w IX w. papież Leon IV polecił sprawować Eucharystię w specjalnie przygotowanych do liturgii albach. Pod koniec X stulecia pojawiły się alby jedwabne, a w kolejnych dwóch stuleciach ozdabiano je złotymi lub jedwabnymi haftami, które przyszywano z dołu, z tyłu, z przodu oraz na rękawach. W XII w. zdecydowana większość szat liturgicznych była już powszechnie znana. W wiekach XV i XVI wystąpiły pewne tendencje wprowadzania zmian w kroju szat, które ze względów praktycznych zaczęto skracać. W kolejnych stuleciach przyozdabiano je haftem białym lub wycinanym, a od XVII w. ozdabiano tiulem i koronkami. Od czasów późnego średniowiecza alba była szatą zastrzeżoną dla biskupów, prezbiterów, diakonów oraz subdiakonów.

Symbolika szat liturgicznych

Szata liturgiczna niesie w sobie to samo przesłanie. Nie jest utratą odzienia, lecz przywdzieniem odzienia nowego. Stąd znaczenie szaty liturgicznej wykracza poza znaczenie zewnętrznego odzienia - jest ona antycypacją nowego odzienia zmartwychwstałego Ciała Jezusa Chrystusa; tego, co jest nowe, co czeka nas po zniszczeniu "przybytku" i daje nam pewne "schronienie" (por. J 14, 2). W tym kontekście symbolika szaty biegnie jakby w dwu kierunkach. Z jednej strony jest ona znakiem świata uporządkowanego przez Stwórcę, a z drugiej stanowi zapowiedź ponownego odzyskania chwały utraconej w raju. W związku z tym musi zniknąć to wszystko, co ma charakter prywatny i indywidualny, aby stworzyć przestrzeń dla obecności i działania Chrystusa.

Przewodniczący danego zgromadzenia liturgicznego nie głosi wiernym swojej nauki i nie udziela ludziom siebie, lecz głosi Chrystusa i udziela wiernym Syna Bożego. Osoba pełniąca posługę czy funkcję liturgiczną jest narzędziem Chrystusa, który nie działa własną mocą, ale objawia obecność Tego, który jest, który był i który przychodzi (por. Ap 4, 8). W tym duchu należy odczytać słowa papieża Jana Pawła II, który podkreśla znaczenie szaty liturgicznej, gdyż ona oznacza godność danej posługi pełnionej w liturgii. Stanowi dowód wymiaru eklezjalnego, który ">przewyższa< charakter prywatny liturgii. Tej godności powinna odpowiadać postawa wewnętrzna i zewnętrzna uwidoczniła także w szatach liturgicznych...".

Symbolika odzienia sama w sobie oraz jej znaczenie jako znaku służby Bożej, niestety gdzieś się zagubiły na przestrzeni minionych wieków, chociaż strój liturgiczny w Kościele zawsze miał charakter obowiązkowy. Ta powinność opiera się jednak na tym, co jeden z teologów nazwał posymboliką nacechowaną pewną alegoryczną dowolnością. (...) Jest to o tyle zrozumiałe, że taka symbolika była dla ludzi najprostszą i zarazem najbardziej czytelną.

Szata liturgiczna w świetle aktualnych przepisów prawa kościelnego

Zagadnienia szat liturgicznych stały się przedmiotem refleksji Soboru Watykańskiego II. Chociaż soborowa konstytucja Sacrosanctum Concilium nie podaje jakichkolwiek szczegółowych dyspozycji odnośnie do szat liturgicznych, to jednak wskazano kierunki w procesie odnowy szat liturgicznych. Ojcowie soborowi omawiając kwestie sztuki sakralnej i sprzętu liturgicznego orzekli, że "zwłaszcza w odniesieniu do materiału oraz kształtu sprzętów i szat kościelnych, terytorialnym konferencjom biskupów udziela się władzy przystosowania tych rzeczy do miejscowych potrzeb i zwyczajów" (KL 128). W tym samym dokumencie odnotowano wyraźne wskazanie odnośnie do estetyki szeroko rozumianej sztuki kościelnej. Sobór zobowiązuje ordynariuszy do popierania wszelkich działań będących wyrazem opieki nad obszarem prawdziwej sztuki. W podejmowaniu decyzji winni się kierować kryterium szlachetnego piękna, wobec którego zewnętrzna okazałość ma charakter drugorzędny. Uwagi te dotyczą nie tylko zdobnictwa kościelnego, ale odnoszą się także do szat liturgicznych (por. KL 124).

Echem tych soborowych orzeczeń stały się dyspozycje zawarte w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego. W dokumencie z roku 1969 jest wyraźne wskazanie o zróżnicowaniu szaty liturgicznej, w zależności od pełnionej funkcji: "W Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie spełniają jednakowe czynności. Ta różność funkcji w sprawowaniu kultu ukazuje się zewnętrznie przez różność szat liturgicznych. Dlatego szaty powinny być znakiem funkcji właściwej każdemu z posługujących. Poza tym szaty liturgiczne powinny podkreślać piękno czynności liturgicznych". O takim rozumieniu szat liturgicznych przypomina także instrukcja Redemptionis Sacramentum Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

mowa o różnicowaniu funkcji podczas liturgii eucharystycznej. Artykuł tego dokumentu został poszerzony o zdanie, iż wszystkie szaty "przed oddaniem do użytku liturgicznego mogą zostać pobłogosławione zgodnie z obrzędem podanym w Rytuale Rzymskim".

Ponadto wydanie z roku 1969 precyzuje, iż "szatą liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba", z dokładnym określeniem jej kroju i przepasania w biodrach paskiem. Natomiast nieco dalej ten sam dokument stwierdza, że "usługujący niżsi od diakona mogą włożyć albę lub inną szatę prawnie zatwierdzoną w poszczególnych krajach". W podobnym klimacie należy odczytać treść artykułu nowego wydania dokumentu z roku 2004, który określa, że "akolici, lektorzy oraz inni świeccy usługujący mogą ubierać się w albę albo w inną szatę prawnie zatwierdzoną dla danego kraju przez Konferencję Episkopatu".

Posoborowe prawodawstwo liturgiczne określa także formę (krój) szaty liturgicznej oraz zwraca uwagę na jej materiał. Sprawowanie liturgii twarzą zwróconą w stronę zgromadzenia zdecydowanie pomniejszyło znaczenie plecowych partii stroju, które w liturgii odgrywały istotną rolę. W obecnym czasie szata liturgiczna musi być dwustronnie wyważona, aby nie straciła na swoim wyrazie. W kwestii kroju alby wyznacznikiem staje się fakt, iż dla niektórych osób pełniących w liturgii posługę czy funkcję (lektor, nadzwyczajny szafarz Komunii świętej) stała się ona szatą zewnętrzną, podczas gdy dotychczas była ona szatą, na którą nakładano szaty wierzchnie (ornat czy dalmatyka). Ta sytuacja domaga się od alby odpowiedniego wykończenia w partiach przyszyjnych. Obydwa wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego opisują w szczegółach krój alby, która ma być "przepasana w biodrach paskiem. Jeżeli alba nie ostania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed włożeniem alby należy nałożyć humerał".

Liturgiczne prawo Kościoła zwraca uwagę także na materiał (tworzywo) przeznaczony do wyrobu szaty. W obydwu wydaniach Ogólnego wprowadzenia spotkać można stwierdzenie, że sprawa ta leży w kompetencji Konferencji Episkopatu. Jednak "do sporządzania szat liturgicznych oprócz tradycyjnych materiałów można używać tkanin naturalnych, właściwych danemu krajowi, oraz tkanin sztucznych, byleby odpowiadały powadze liturgii i osoby". Postulat prostoty szat oraz oszczędność wyrazu artystycznego cechująca starożytność chrześcijańską znacznie lepiej odpowiada współczesnemu człowiekowi aniżeli bogactwo i przepych epoki baroku. Nie oznacza to, że odejście od przepychu ma się ograniczyć do preferowania miernych materiałów pod względem jakościowym. Jednak praktyka pokazuje, że nawet najlepiej przygotowany projekt nie przyniesie spodziewanych efektów, jeżeli dobór materiału będzie zupełnie przypadkowy. Od tkanin przeznaczonych do tworzenia szat liturgicznych należy wymagać wysokiej jakości. Natomiast każdy projektant i wykonawca szat powinien mieć przynajmniej fundamentalne rozeznanie w obszarze bogactwa asortymentu tkanin, które są dostarczane na rynek przez przemysł włókienniczy.